

Sygn. akt VIII C 409/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko D. Z.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.502,49 zł (trzy tysiące pięćset dwa złote i czterdzieści dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 3.000 zł (trzy tysiące złotych) od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 502,49 zł (pięćset dwa złote i czterdzieści dziewięć groszy) od dnia 15 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;

2) oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.017 zł (jeden tysiąc siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 409/19

UZASADNIENIE

W dniu 29 października 2018 roku powód R. M., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko D. Z. powództwo o zapłatę kwoty 3.502,49 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.000 zł od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 502,49 zł od dnia doręczenia nakazu zapłaty do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 10 kwietnia 2018 roku strony zawarły umowę czarteru jachtu nr (...), na podstawie której powód miał czarterować jacht typu T. D. nr rej. (...) w okresie 19-26 maja 2018 roku. Podczas odbioru jachtu w dniu 19 maja 2018 roku powód stwierdził usterki uniemożliwiające wypłynięcie z przystani w postaci niesprawności: silnika, radia (...), oświetlenia nawigacyjnego na dziobie. Przedmiotowe wady zostały potwierdzone przez przedstawiciela pozwanej – bosmana W. S., który złożył podpis pod oświadczeniem z ich opisem. O całym zdarzeniu powód poinformował W. Z. (1), będącego na mocy umowy przedstawicielem pozwanej. Osoba ta zadeklarowała naprawę usterek, bądź podstawienie nowego jachtu, nie uczyniła tego jednak w przewidzianym umową (...) -godzinnym okresie. Dlatego też, po przenocowaniu na jachcie, w dniu 20 maja 2018 roku powód odstąpił od umowy. Pomimo oświadczenia powoda w tym zakresie pozwana nie zwróciła ceny za czarter wynoszącej 3.000 zł. Poza tą kwotą, na dochodzone roszczenie składają się: koszt kaucji

ubezpieczenia jachtu – 352,49 zł (80 euro), koszt przelewu na rzecz zagranicznego ubezpieczyciela – 70 zł, koszt wynajęcia miejsca parkingowego – 80 zł. **(pozew k. 11-14)**

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwana zaprzeczyła, aby przedmiotowy jacht był nieprzygotowany do czarteru lub w jakimkolwiek stopniu niesprawny, a także, aby łączył ją jakikolwiek stosunek pracy/umowny z W. S.. Wyjaśniła, że najpóźniej w dniu rozpoczęcia czarteru powód był zobowiązany do okazania kopii patentu żeglarskiego oraz innych wymaganych dokumentów, m.in. świadectwa operatora radia (...). Powód nie przedłożył powyższych dokumentów, ponadto okazało się, że nie potrafi on włączyć ręcznego radiodbiornika (...), co w myśl postanowień umowy stanowiło przesłankę odmowy wydania jachtu. Ponieważ jednak powód opłacił czarter podjęła decyzję o udostępnieniu mu jachtu, jako bazy noclegowej i poprosiła grzecznościowo bosmana zatrudnionego w marinie, aby przekazał powodowi klucze od jachtu. Wieczorem okazało się, że powód zaczął zgłaszać usterki jachtu. W związku z zaistniałą informacją, wiedząc, że jednostka jest w pełni sprawna, jej przedstawiciel poinformował powoda, iż w dniu następnym przyjedzie do Ś. celem dokonania komisyjnej inspekcji jachtu. Po przyjeździe okazało się, że powód opuścił jacht, pozostawiając go w nieładzie, a ponadto z niesprawnymi pompami maceracyjnej toalety i zęzowej, które uległy spaleni. Jednocześnie przeprowadzone czynności nie potwierdziły zgłaszanych przez powoda usterek. **(odpowiedź na pozew k. 56-59)**

W toku dalszego procesu strony podtrzymały stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że W. Z. (1) nie wymagał od powoda żadnych dokumentów i prosił wyłącznie o podanie numeru patentu, który został wpisany do umowy. **(pismo procesowe k. 70-72, protokół rozprawy k. 89-90, k. 102-111, k. 114-115v.)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 kwietnia 2018 roku powód R. M. zawarł z pozwaną D. Z., reprezentowaną przez przedstawiciela W. Z. (1), umowę czarteru jachtu nr (...), której przedmiotem był czarter jachtu typ (...) 32 D. o nr rej. (...) o nazwie T. C.. Termin czarteru ustalono na okres od dnia 19 maja 2018 roku do dnia 26 maja 2018 roku. Armator zobowiązał się przekazać czarterującemu jacht w dniu 19 maja 2018 roku w godzinach 16:00-20:00. Miejscem przekazania i odbioru jachtu było Ś.. Opłata za czarter została ustalona na kwotę 3.000 zł, która podlegała uiszczeniu w formie 2 zaliczek: 1 - w wysokości 1.000 zł do dnia 17 kwietnia 2018 roku, 2 - w wysokości 2.000 zł do dnia 4 maja 2018 roku. Czarterujący mógł zrezygnować z czarteru w formie pisemnej. W przypadku rezygnacji do 30 dni przed rozpoczęciem czarteru pozwana potrącała pierwszą wpłaconą zaliczkę, natomiast gdy rezygnacja następowała w terminie późniejszym, pozwana potrącała 80% z wstępnie uzgodnionej ceny. W chwili przejęcia jachtu czarterujący obowiązany był do wpłacenia kaucji w wysokości 4.500 zł, alternatywnie mógł on dokonać ubezpieczenia kaucji z cesją na rzecz armatora i wówczas kaucja była pobierana w kwocie 500 zł. W myśl § 7 ust. 3 umowy, w przypadku, gdy armator nie był w stanie dostarczyć czarterującemu zarezerwowanego jachtu winien udostępnić mu inny jacht o nie gorszych parametrach. W przypadku, gdy w ciągu 12 godzin od ustalonego terminu przejęcia armator nie udostępnił zarezerwowanego lub porównywalnego jachtu, czarterujący miał prawo do jednostronnego zerwania umowy oraz domagania się zwrotu wszystkich wniesionych opłat. W chwili przejęcia jachtu czarterujący obowiązany był dokładnie sprawdzić stan jachtu oraz wyposażenia zgodnie z listą inwentaryzacyjną. O wszelkich stwierdzonych usterekach i brakach należało poinformować przedstawiciela armatora (§ 8 ust. 1), ponadto obowiązkiem czarterującego było przekazanie danych kapitana załogi (imię, nazwisko, adres zamieszkania, kopia patentu) oraz pełnej listy załogi (§ 8 ust. 3). Zgodnie z § 9 ust. 3 umowy, armator zastrzegł sobie prawo do nieprzekazania jachtu czarterującemu w przypadku, gdy przedstawiciel armatora stwierdzi, że czarterujący lub jego załoga nie posiadają wymagalnych uprawnień lub kompetencji do prowadzenia jachtu na wodach morskich lub śródlądowych. W takim przypadku wszelkie koszty z tym związane ponosił czarterujący.

Do umowy został wpisany nr patentu powoda – F/133 oraz nazwa podmiotu go wydającego – (...).

Przedmiotowa umowa została zawarta na odległość i przesłana powodowi na pocztę e-mail. Przy jej zawieraniu przedstawiciel pozwanej nie żądał od powoda przesłania kopii patentu oraz uprawnień radiooperatora. Czarterowanym jachtem, poza powodem, mieli płynąć jego kuzyn oraz kolega P. S..

W umówionym terminie powód uiścił zaliczki za czarter, ponadto w dniu 18 maja 2018 roku wykupił ubezpieczenie kaucji ponosząc z tego wydatek w łącznej wysokości 452,49 zł. Dodatkowo, w dniu rozpoczęcia czarteru, powód wykupił miejsce parkingowe na okres 1 tygodnia za kwotę 80 zł. **(dowód z przesłuchania powoda 00:05:08-00:32:05 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 lutego 2020 roku, zeznania świadka W. Z. (1) 00:10:35-01:05:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2019 roku, zeznania świadka P. S. 01:06:30-01:36:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2019 roku, umowa k. 20-25, potwierdzenie przelewu k. 30, k. 31, k. 33, k. 34, k. 35, paragon k. 32, okoliczności bezsporne)**

W uzgodnionej dacie powód został poinformowany, że jacht zostanie mu wydany przez wskazanego przez armatora bosmana – W. S.. Po dotarciu na jacht bosman przekazał powodowi kluczyki od stacyjki, a następnie rozpoczął procedurę sprawdzania stanu jachtu. Podczas kontroli silnika, który uruchomił się, zapaliły się kontrolki wskazujące na brak ładowania silnika oraz nieprawidłowe ciśnienie oleju, ponadto pojawił się sygnał alarmowy. Po sprawdzeniu bagnetem poziomu oleju okazało się, że jest on prawidłowy. Pomimo kilkukrotnego uruchomienia silnika przedmiotowe objawy nie ustąpiły. Nie chcąc zatrzeć silnika, powód oraz bosman nie zdecydowali się na wypłynięcie jachtem. Celem udokumentowania zastanego stanu rzeczy powód nakręcił krótki film oraz sporządził stosowane oświadczenie, w treści którego wskazał, że podczas odbioru jachtu w dniu 19 maja 2018 roku o godzinie 18:00 stwierdzono usterkę silnika (alarm wskazuje ciśnienie oleju i brak ładowania), ponadto wskazał, że nie można komunikować się przez radio (...), nie działają lampy sektorowe na dziobie, brak jest polisy ubezpieczeniowej. Pod tak sformułowanym oświadczeniem podpisali powód oraz W. S.. Następnie powód powiadomił W. Z. (2) o stwierdzonych usterkach. Otrzymał wówczas wiadomość, że nie ma on możliwości zapewnienia szybkiej naprawy, ani podstawienia innego jachtu. Ustalono ponadto, że powód może wraz z załogą przenocować na jachcie. **(dowód z przesłuchania powoda 00:05:08-00:32:05 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 lutego 2020 roku, zeznania świadka P. S. 01:06:30-01:36:08 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2019 roku, oświadczenie k. 29)**

Wobec zaistniałej sytuacji powód w wiadomości e-mail z dnia 20 maja 2018 roku jednostronnie wypowiedział umowę czarteru na mocy § 7 ust. 3 tejże. Poza usterkami silnika, radia (...) i świateł nawigacyjnych, powód wskazał na brak sztorm relingu zabezpieczającego kokpit od strony rufy, pasów bezpieczeństwa oraz dokumentów potwierdzających ubezpieczenie OC, Casco i NW, na niesprawność windy elektrycznej, podniósł ponadto, że pod zlewem cieknie woda, a jacht jest brudny (naczynia, koje, toaleta). W związku ze złożonym oświadczeniem powód zażądał zwrotu kwoty 3.530 zł, na którą zostały się koszt czarteru, ubezpieczenia kaucji i wykupionego parkingu. W odpowiedzi na powyższe W. Z. (1) wyjaśnił, że brak możliwości wydania jachtu wynikał z § 8 ust. 3 w zw. z § 9 ust. 3 umowy. Wskazał, iż z uwagi na niedostarczenie przez powoda wymaganej kopii patentu, listy załogi, świadectwa operatora radiowego, a także wobec braku umiejętności obsługi morskiego radia (...), ze względów bezpieczeństwa wydanie jachtu czarterującemu okazało się niemożliwe. Dodatkowo podniósł, iż podczas dokonanej w dniu 20 maja 2018 roku inspekcji stwierdzono uszkodzenie pompy maceracyjnej toalety, że silnik, radio i światła nawigacyjne są sprawne, że jacht nie jest wyposażony w sztorm reling i windę elektryczną, natomiast pasy bezpieczeństwa znajdują się w bakiście pod kanapą mesy, że nie ma konieczności przewożenia polisy na pokładzie, wyjaśnił również, iż nie stwierdził przecieków wody oraz, że jacht jest każdorazowo przygotowywany do czarteru. **(wydruk wiadomości e-mail k. 64-65, pismo k. 66-67, okoliczności bezsporne)**

W dniu 20 maja 2018 roku (niedziela) W. Z. (1) przy udziale M. P. – mechanika silnikowego, dokonał inspekcji jachtu. W sporządzonym z powyższych czynności protokole stwierdzono pełną sprawność silnika, radia (...) oraz świateł nawigacyjnych. Ponadto w protokole odnotowano niesprawność (spalenie) pompy toalety i żezowej oraz liczne zabrudzenia jachtu.

M. P. nie zna się na obsłudze radia (...), nie zajmował się sprawdzeniem sprawności radia, ani świateł nawigacyjnych. Początkowo M. P. otrzymał informację, że jedyną przyczyną uniemożliwiającą wypłynięcie czarterującego jest niesprawność silnika, dopiero później dowiedział się, że osoby czarterujące miały nie mieć uprawnień. W rozmowie z M. P. przedstawiciel pozwanej nie skarżył się na powoda, nie mówił że nie mógł wydać klientowi jachtu z jakichś innych przyczyn. **(zeznania świadka W. Z. (1) 00:10:35-01:05:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2019 roku, zeznania świadka M. P. 01:37:56-01:57:47 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 listopada 2019 roku, protokół oględzin k. 61)**

Pismem z dnia 6 czerwca 2018 roku, doręczonym w dniu 12 czerwca 2018 roku, powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 3.000 zł tytułem zwrotu ceny za czarter. **(wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia k. 36-38)**

R. M. posiada patent nr F/133 jachtowego sternika morskiego oraz certyfikat operatora radia (...). Ostatecznie powód wynajął inny jacht i odbył nim 6-dniowy rejs. **(dowód z przesłuchania powoda 00:05:08-00:32:05 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 28 lutego 2020 roku, certyfikat k. 75-76, patent sternika morskiego k. 77-78)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości w zakresie należności głównej oraz częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że strony łączyła umowa nr (...), której przedmiotem był czarter jachtu typ (...) 32 D. o nr rej. (...) o nazwie T. C.. Termin czarteru ustalono na okres od dnia 19 maja 2018 roku do dnia 26 maja 2018 roku, a z tytułu umowy powód uiścił ustaloną cenę w wysokości 3.000 zł. Poza sporem pozostawało również, iż powód w związku z umową wykupił ubezpieczenie kaucji, opłacił tygodniowy parking samochodowy, tytułem czego poniósł łączny wydatek w kwocie 502,49 zł, oraz że wydanie jachtu miało nastąpić w dniu 19 maja 2018 roku w godzinach 16:00-20:00. Wreszcie niesporne było, iż oświadczeniem z dnia 20 maja 2018 roku R. M. jednostronnie zerwał umowę i wystąpił o zwrot poniesionych w związku z umową wydatków.

Spór pomiędzy stronami dotyczył przyczyn, z powodu których R. M. wraz z załogą nie odbył planowanego rejsu. Według powoda przyczyny te wynikały z niesprawności silnika oraz innych urządzeń na jachcie, zdaniem pozwanej zaś, jacht w ogóle nie został powodowi wydany, ponieważ nie przedstawił on patentu oraz świadectwa operatora radiowego, a także nie potrafił obsługiwać radia (...), co zagrażało bezpieczeństwu rejsu i w myśl § 9 ust. 3 umowy stanowiło podstawę nieprzekazania jachtu czarterującemu. W ocenie Sądu twierdzenia pozwanej nie mogą zostać uznane za prawdziwe. Dla forsowanej przez nią wersji przebieg zdarzenia miał być następujący. Jeszcze w trakcie podróży do Ś. W. Z. (1) miał zostać poinformowany przez powoda, iż nie jest w stanie dostarczyć patentu oraz certyfikatu operatora radiowego. Wówczas W. Z. (1) stwierdził, że nie wyda powodowi jachtu do wypłynięcia i może się zgodzić wyłącznie na to, aby powód potraktował jacht, jako bazę noclegową. Następnie przedstawiciel pozwanej miał poprosić bosmana W. S., aby pokazał powodowi, gdzie włącza się światło, gdzie na brzegu podpiąć się do prądu, gdzie napelnić bojler. Tego samego dnia w godzinach wieczornych powód miał zgłosić usterki m.in. silnika, w odpowiedzi na co W. Z. (1) zobowiązał się przyjechać i sprawdzić ich występowanie. Odnosząc się do tak przedstawionego zdarzenia wskazać należy, że jest ona sprzeczna nie tylko z depozycjami powoda oraz świadka P. S., a więc osób, które jako jedyne z przesłuchanych w toku procesu, były w dniu 19 maja 2018 roku na przedmiotowym jachcie, ale także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pierwsze co budzi wątpliwości to dlaczego W. Z. (1) rzekomą prośbę o pomoc skierował do W. S., a więc osoby, z którą pozwana formalnie nie współpracowała, nie zaś do osoby o imieniu M., która była odpowiedzialna za wydawanie jachtu klientom. Przecież osoba ta, wobec ustaleń umownych, musiała być przygotowana na wydanie w dniu 19 maja 2018 roku jachtu powodowi. Skoro tak, zastanawiające jest dlaczego

W. Z. (1) zwrócił się akurat do bosmana portowego, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, iż pozwana miała odmówić wydania jachtu, a jednocześnie zatrzymać uiszczoną przez powoda cenę za czarter, która była znacznych rozmiarów (3.000 zł). W takiej sytuacji należało oczekiwać, że osoba uprawniona do działania w imieniu armatora spotka się z czarterującym (skoro i tak miała w planach to zrobić) i sporządzi stosowne oświadczenie na okoliczność braku wydania jachtu ze wskazaniem przyczyn odmowy. W drugiej kolejności zwrócić należy uwagę na działanie W. Z. (1), który miał zaproponować powodowi, aby potraktował jacht, jako bazę noclegową. Oczywiście takie działanie można postrzegać przez pryzmat formy rekompensaty za nieudostępnienie jachtu, rzecz jednak w tym, że w realiach niniejszej sprawy nie sposób znaleźć argumentów przemawiających za przyjęciem takiej rekompensaty przez powoda. Przecież powód nie po to zawarł umowę czarterową, aby spędzić tydzień w „hotelu na wodzie” zacumowanym w Ś., a po to, aby wraz z załogą wypłynąć w rejs. Dla tak kreowanej wersji zdarzenia zdziwienie budziłoby zresztą działanie powoda, który wobec katerycznej decyzji przedstawiciela pozwanej nie podejmuje żadnych działań, aby się z nim spotkać, przekonać do udostępnienia jachtu, co więcej, decyduje się na wykupienie tygodniowego parkingu. W ocenie Sądu twierdzenia pozwanej deprecjonują jednak w szczególności zdarzenia, które nastąpiły później. Całkowicie niezrozumiałe jest bowiem, dlaczego W. S., którego zadaniem było wyłącznie udostępnienie powodowi jachtu „do spania” i pokazanie mu jak obsługiwać jacht pod tym kątem, bierze ze sobą kluczyki od stacyjki, dokonuje przynajmniej częściowych czynności sprawdzających, w szczególności podejmuje decyzję o uruchomieniu silnika. Skoro powód miał przedmiotowym jachtem nie wypłynąć, podjęte przez W. S. czynności nie znajdowałyby jakichkolwiek podstaw. Niecelowe byłoby także składanie podpisu przez tę osobę pod oświadczeniem powoda, w treści którego wymienia on stwierdzone usterki, oświadczenie to nie tylko nie miałyby bowiem znaczenia z punktu widzenia decyzji pozwanej, ale nadto W. S. wydawał się osobą nieuprawnioną do złożenia takiego podpisu (co innego, gdyby przyjął, że bosman miał jednak wydać jacht powodowi). Zupełnie nie przekonują przy tym wyjaśnienia W. Z. (1), że W. S. podpisał oświadczenie podsunęte przez powoda nie zapoznając się z jego treścią, urągają one bowiem wszelkiej logice. Wreszcie nie sposób wytłumaczyć, dlaczego W. Z. (1) reaguje na zgłoszone mu usterki i wręcz w trybie pilnym, w niedzielę (!!!) wzywa na pomoc mechanika – M. P., który do Ś. przyjeżdża aż z okolic Ł.. Co więcej osoba ta jest informowana, że przyczyną jej wezwania jest uszkodzenie silnika uniemożliwiające powodowi wypłynięcie jachtem, zaś W. Z. (1) w rozmowie z nią nie skarży się na powoda, nie twierdzi, aby nie mógł wydać jachtu z innej przyczyny. W ocenie Sądu przyjazd M. P. jednoznacznie wskazuje, że przedstawiciel pozwanego miał w planach wydać powodowi sprawny jacht. Tylko w takim przypadku można wytłumaczyć zachowanie bosmana, fakt, iż dysponował on kluczykami od stacyjki i podjął się uruchomienia silnika, oświadczenie powoda o usterekach i podpis W. S. pod jego treścią, wreszcie pilny przyjazd M. P.. Zdaniem Sądu późniejsze powołanie się na § 9 ust. 3 umowy, które przy tym – w świetle przedstawionych dowodów – następuje dopiero w dniu 29 maja 2018 roku, należy postrzegać, jako próba uwolnienia się przez pozwaną od skutków zerwania umowy przez czarterującego w trybie § 7 ust. 3 umowy. Dlatego też Sąd uznał, że sporne zdarzenie przebiegało w sposób przedstawiony przez powoda i P. S.. Depozycje tych osób były spójne, wzajemnie ze sobą korespondowały, tworząc zwarty obraz zdarzenia. Co więcej, w przeciwieństwie do twierdzeń strony przeciwnej, przedstawiona przez R. M. i w/w świadka wersja znajduje oparcie nie tylko w zasadach logicznego rozumowania, ale i doświadczenia życiowego. Sąd uznał przy tym, że w dniu 19 maja 2018 roku przedmiotowy jacht nie nadawał się do wypłynięcia, skoro upoważniony przez W. Z. (1) bosman stwierdził niesprawność silnika. Co oczywiste nie było rolą powoda weryfikowanie tak postawionej diagnozy. Sąd nie przesądza w tym miejscu o tym, czy rzeczywiście silnik posiadał wadę uniemożliwiającą eksploatację jachtu, a jedynie o tym, iż powód miał prawo uznać jacht za niesprawny. To obowiązkiem pozwanej było przedsięwzięcie w umówionym terminie takich działań, które pozwoliłyby na weryfikację zgłoszenia i ewentualne usunięcie usterki. Jednocześnie w sprawie nie budzi wątpliwości, że w terminie wynikającym z § 7 ust 3 umowy (12 godzin) pozwana nie dostarczyła powodowi jachtu, którym mógłby wypłynąć (termin ten upływał w godzinach porannych dnia 20 maja 2018 roku, tymczasem W. Z. (1), co sam przyznał, na jachcie stawił się ok. godziny 13-14), co uprawniało powoda do jednostronnego zerwania umowy i żądania zwrotu poniesionych w związku z umową wydatków. Do tych ostatnich bezsprzecznie zaliczyć należy nie tylko uiszczoną cenę za czarter (3.000 zł), ale także koszt ubezpieczenia kaucji i związane z tym kosztem dodatkowe opłaty (łącznie 422,49 zł), a także koszt opłaconego parkingu na okres jednego tygodnia, a więc odpowiadający okresowi czarteru – 80 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.502,49 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.000 zł od dnia 20 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 502,49 zł od dnia 15 lutego

2019 roku (data doręczenia odpisu pozwu) do dnia zapłaty, oddalając powództwo w zakresie, w jakim powód żądał odsetek od kwoty 502,49 zł od dnia doręczenia pozwanej odpisu nakazu zapłaty, który w sprawie nie został wydany.

Odnosząc się do żądania odsetkowego pozwu podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c., albowiem oddalenie powództwa dotyczyło niewielkiego zakresu żądania odsetkowego.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.